

W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ

Kolejny miesiąc roku – marzec – daje nam więcej optymizmu i nadziei na rychłą już wiosnę, ale i nowe życie w Chrystusie. Przed nami jednak jeszcze dużo duchowej pracy. Taki bowiem niezwykle czas rozpoczyna się w roku kościelnym. Zdarza się, że w tygodniu przychodzimy do kościoła na chwilę, aby zmówić krótki „pacierz” i czym prędzej wracamy do pracy, szkoły, na uczelnię czy do innych obowiązków. Jest jednak taki dzień, jeden w roku, którym nie jest niedziela czy inne ważne święto, takie jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało, a gromadzi na liturgii tak wielu chrześcijan. To Środa Popielcowa. Tym znakiem, który nas być może przyciąga, co potwierdzają duszpasterze, jest popiół

i słowa, które słyszymy, gdy ksiądz będzie nas nim nazywał: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Ten znak jest dla wszystkich: od papieża do najmniejszego ministranta i po wiekową staruszkę. Posypana będzie tylko głowa, ale to symbol tego, że cali mamy

coś ze sobą zrobić. I jeszcze jedno. W liturgii rozpoczynamy okres Wielkiego Postu – tak mówimy. To nie jest najlepsza nazwa, bo sugeruje główną treść tego czasu: umartwienie, jałmużnę, uczynki miłosierdzia, post od jedzenia, gier komputerowych, a może Internetu czy aplikacji telefonu komórkowego. Owszem, to ważne, ale one nie są istotą czy celem Wielkiego Postu. To elementy, które mają nas przygotować do Świąt Zmartwychwstania, bo to najważniejszy cel tego czasu. Wielki Post nazywany jest „okresem czterdziestodniowego przygotowania do świąt śmierci i zmartwychwstania Chrystusa”. Zatem przygotujmy się do nich i zrobmy więcej niż w poprzednim roku uczyniliśmy...

Do jednego z kapłanów doświadczonych wiekiem, przyszła pewna kobieta. Miała szczytne postanowienie: w Wielkim Poście chciała rzucić palenie. Ten ojciec duchowy, najpierw ją zlustrował

wzrokiem i zapytał: A jak relacje z dziećmi? – No mało czasu im poświęcam. Nawet jak siedzimy przy stole, to ciągle zaglądają do komórki – padła odpowiedź. A jak z mężem? – Teraz mamy ciche dni. A w pracy? – No, z niektórymi mi ciężko. – Wie Pani, co? Niech Pani nadal pali te papierosy, a wpierv naprawi relacje z Bogiem i drugim człowiekiem, bo po to jest ten czas. Czasami pytamy: Jaki jest sens Wielkiego Postu? Czy wystarczy to, co robię, aby Pan Bóg był ze mnie zadowolony? Wielki Post to nie duchowa kulturystyka, bicie rekordów świata na posty, odmówienie modlitw, kwotę pieniędzy rozdanych dla najuboższych. To może nie wystarczyć. Możemy robić dużo, a nasza relacja z Bogiem i z innymi ludźmi

nadal będzie lepsza. Może okazać się, że pomimo wszystkich duchowych ćwiczeń niewielu ludzi z nami wytrzyma, a z Bogiem już dawno serdecznie nie rozmawialiśmy. Może od tego trzeba zacząć! Może też pytamy: A dlaczego czterdzieści dni? Bo Jezus tyle pościł, bo

tyle trwał Potop, bo tyle przebywał Mojżesz na Synaju, bo tak długo wędrował Eliasza na Górę Horeb. Czterdzieści dni mieli na nawrócenie mieszkańcy Niniwy, do czego ich nawoływał Jonasz, tyle samo Filistyni nękali Izraelitów, zanim zostali zwyciężeni przez Dawida i w końcu tyle samo lat naród wybrany uciekał z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Zatem ta liczba w Biblii zarezerwowana jest dla okresu oczyszczenia pojedynczego człowieka i całej społeczności, przygotowania do jakiegoś przełomowego wydarzenia.

Drogi Czytelniku! Jeśli chcesz, aby te zbliżające się święta były szczególne, coś w końcu zmieniły, to czas, abyś zaczął Wielki Post traktować, jako czas nawrócenia, a więc naprawienia relacji z Bogiem i drugim człowiekiem.

Pismo Święte wielokrotnie mówi o konieczności naprawy relacji społeczności z Bogiem. W Starym Testamencie, jakieś pięćset lat przed



Chrystusem, prorok Joel mówił, że Izraelici już po doświadczeniu niewoli egipskiej, potem babilońskiej, zaczynają zachowywać się tak, jakby zapomnieli o Bogu. Prorok Joel mówi im o powrocie do Boga. Jeśli tego nie zrobią, popadną znowu w niewolę. Stąd nawoływanie do postów, lamentu całego ludu, do poprawy życia. Boże znaki mają doprowadzić ich do powrotu do Boga, który jest litościwy i miłosierny, jak mówi prorok. O konieczności naprawy relacji pojedynczego człowieka z Bogiem mówi psalmista Dawid w Psalmie 51. Prosi Boga o zlitowanie, kiedy dotarło do niego, że popełnił grzech cudzołóstwa, a także grzech współudziału w zabójstwie. Prosi Boga o naprawienie ich relacji, o miłosierdzie, zlitowanie i pokój.

Święty Mateusz, w swojej Ewangelii, przypomina nam o zasadach Wielkiego Postu, z którymi powinniśmy się zapoznać, które powinniśmy przyjąć i zacząć wypełniać. Pan Jezus na nowo tłumaczy, czym naprawdę jest wykonywanie pobożnych uczynków, tyle, że akcenty padają gdzie indziej. Bo Jezus wcale nie mówi: nie dawaj jałmużny, nie módl się, nie pość... Uwalnia jedynie te pojęcia od brzemienia ludzkiej pychy i faryzeizmu. Kiedy dajesz, kiedy modlisz się, kiedy pościsz... to czyn to z całego serca, dla Boga, a nie dla swojej chwały. Kościół także mówi o nawróceniu serca i o tym, że w Wielkim Poście nie bierzemy udziału w konkursie na największą liczbę uczynków pobożnych, ale o naprawianiu relacji z Bogiem i drugim człowiekiem. Natomiast św. Paweł przypomina w drugim liście do wspólnoty w Koryncie, że każdy czas jest dobry na pojednanie z Bogiem, a szczególnie Wielki Post, który możemy nazwać jego słowami „czasem upragnionym, dniami prowadzącymi do zbawienia” (por. 2 Kor 6,2).

W czasie posypania głów popiołem usłyszymy ważne słowa: „Pamiętaj człowieku, że z prochu powstałeś i w proch się obrócisz!” i brzmiały one groźnie. Bardziej optymistyczne słowa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” niech nam towarzyszą przez te czterdzieści dni przygotowania

do świąt Wielkiej Nocy. Warto podjąć dodatkowe posty, modlitwy czy umartwienia. Te elementy Wielkiego Postu same w sobie nie są celem. To byłoby za mało. One mają nam pomóc, aby nasze relacje z Bogiem i najbliższymi poprawiły się, choć odrobinę przez ten czas. Na tyle, aby ludzie zauważyli, że jesteśmy lepsi, bo potrafimy bardziej kochać, przebaczać, być cierpliwi, troskliwi, szanować innych ludzi, znajdować dla nich czas. Może w końcu zaczniemy rozmawiać z trudnymi dla nas domownikami, sąsiadami czy ludźmi ze szkoły, uczelni, pracy.

No i jeszcze jedno powiedzenie odnośnie



popiołu. Proszę się nie obawiać, popiół z głowy sam nam spadnie, a jeśli nie, to go sobie strzepniemy i siwą od niego głowę umyjemy. Jest tylko symbolem, pod którym ukryte jest wewnętrzne nawrócenie. Nie trzeba być aż tak bardzo „popielnym”, lepiej

być dzielnym w tym, co się w sercu postanawia. Pragniemy, bowiem wciąż się nawracać i mocno zawierzyć Chrystusowi, żyć Ewangelią w każdym dniu. W imieniu wszystkich duszpasterzy naszej wspólnoty parafialnej, zachęcam do udziału w duchowych ćwiczeniach wielkopostnych: w nabożeństwach Drogi Krzyżowej w piątki o godz. 8³⁰, 17⁰⁰, 18³⁰, Gorzkich Żali w niedziele o godz. 17⁰⁰ oraz owocnego przeżycia rekolekcji wielkopostnych, których program znajdziemy w tym numerze „Skalki”.

Naszą abstynencją, wpisywaną do Parafialnej Księgi Trzeźwości, dopomóżmy uzależnionym, słabszym od nas. Zróbmy nasze własne, prywatne postanowienia, które pomogą nam podnieść się z naszych słabości i grzechów. Szczytem tego, co uczynimy przez te czterdzieści dni, będzie udział w Triduum Paschalnym, którego program również zamieszczamy w tym numerze czasopisma. Postarajmy się w tym czasie poprzedzającym nadejście Wielkanocy, aby zwyciężyło w nas to, co dobre i Chrystusowe. Szczęść Boże!

Ks. Zbigniew Cichon



Stowarzyszenie Bratniej Pomocy im. Bł.

Ks. Bronisława Komorowskiego Aleja Legionów 13, 80-444 w Gdańsku, kontynuuje w 2019 roku pozyskiwanie środków pieniężnych z 1% odpisu od podatku należnego z rozliczeń podatkowych za 2018 rok. Otrzymane środki pieniężne zostaną przeznaczone na częściowe sfinansowanie obozów letnich dla dzieci i młodzieży oraz zadań statutowych.

Stowarzyszenie posiada status organizacji pożytku publicznego. Jeśli zdecydujesz się wspomóc nasze Stowarzyszenie, to w zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2018, podaje się tylko numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego **KRS 0000047143** oraz wnioskowaną kwotę.

Powyższe dane wpisuje się do odpowiednich pozycji zeznań podatkowych za 2018 rok, a oznaczonych symbolami: PIT 36, PIT 36 L, PIT 37.

Ponadto informujemy, że emeryci i renciści mogą skorzystać z uproszczonej formy przekazania 1% z podatku należnego na rzecz naszego

Stowarzyszenia. Osoby te, które otrzymały od organu rentowego roczne obliczenie podatku na druku PIT 40 A i poza dochodami uzyskanymi od organu rentowego nie uzyskały innych dochodów i nie korzystają z odliczeń z podatku należnego składają w swoim urzędzie skarbowym oświadczenie oznaczone symbolem PIT-OP o przekazaniu 1% podatku.

W oświadczeniu podaje się swoje dane osobowe, urząd skarbowy, do którego adresowane jest oświadczenie oraz numer KRS naszego Stowarzyszenia 0000047143.

Służymy wszelką pomocą przy sporządzaniu zeznań podatkowych za 2018 rok oraz oświadczeń przez emerytów i rencistów w godzinach otwarcia Biura Parafialnego Kościoła pw. św. Stanisława BM. Aleja Legionów 13 w Gdańsku.

Zarząd Stowarzyszenia składa serdeczne podziękowanie wszystkim DARCZYŃCOM za otrzymane wsparcie finansowe z rozliczeń podatkowych minionych lat.

Przełącz 1% swojego podatku na rzecz Stowarzyszenia Zarząd Stowarzyszenia

Piórem Redaktora

Przyznacie Państwo, że jest to dosyć karkołomny i przewrotny zabieg – w imię praw ludzkich („te słynne” *human rights*) zezwalać na zabijanie istot ludzkich i to tych najbardziej bezbronnych maleństw w łonie matek. Niestety na naszych oczach przyzwalają na to, a nawet przynaglają (wywierając różnego rodzaju naciski) liczne organizacje. Co gorsza, w ich szeregu znajdują się te bardzo prestiżowe, powołane w istocie do obrony praw ludzkich, a szczególnie życia ludzkiego, jako największej wartości. Orędują one za aborcją, propagują ją, ba nawet na różne sposoby nakłaniają państwa dalekie od „powszechnej” aborcji do jej zalegalizowania. Wszystko to w imię obrony praw kobiet do... – no właśnie, do czego?! Szkoda, że nie słychać krzyku milionów mordowanych dzieciątek, bo nie potrafią jeszcze krzyczeć – przerażająca cicha.

Może to jest kropla w morzu, a może nie – ratowanie poczętych, nienarodzonych dzieci poprzez DUCHOWĄ ADOPCJĘ. Im będzie nas więcej, tym więcej dzięki naszej decyzji i modlitwie, niewinnych i bezbronnych dzieciątek uratuje Pan Bóg, odmieniając serca wielu rodziców.

Jan Wontorski

ZACZERPNIĘTE Z PISMA ŚWIĘTEGO

Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo przyjęście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was wierzących.

(1 Tes 2,13)

Otwierajmy nasze serca na słowa płynące z ust pasterzy Kościoła, jako na słowa kierowane do nas przez Chrystusa, zdolne przemienić te serca i wydać w nich owoc obfity.

J.W.



ŻYCZENIA DLA KSIĘDZA PROBOSZCZA **– 17 MARCA ZBIGNIEWA**

Błagam Cię Duchu Święty Boże, udziel mi mocy, abym w każdej chwili mego życia kierował się dobrocią i życzliwością, słodyczą i wiernością, cierpliwością i miłością, radością i wyrozumiałością. Amen.

Czcigodny Księżu Proboszczu, z okazji Twoich imienin, życzymy Ci, by Duch Święty nieustannie zsyłał na Ciebie światła swego strumień, udzielając mocy do naśladowania Najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa i prowadzenia z ojcowską miłością naszej Wspólnoty Parafialnej.

Red. Skatki

O PIERWSZYM NA ŚWIECIE OBJAWIENIU MARYI – MADONNA DEL PILAR

Matka Boża na Kolumnie (Madonna del Pilar) - hasło to dotyczy ukazania się Maryi, Matki Bożej, jakie miało miejsce 2 stycznia 40 r. naszej ery (jeszcze za ziemskiego życia Maryi – czyli była to tzw. bilokacja). Upamiętnieniem tego wydarzenia jest sanktuarium Matki Bożej w Saragossie (tzw. bazylika Nuestra Señora del Pilar). Bazylika ta jest: – największą świątynią barokową w Hiszpanii i jedną z najważniejszych świątyń w tym kraju; otoczona jest czterema najwyższymi wieżami w Hiszpanii – z centralną kopułą, otoczoną dziesięcioma mniejszymi wieżami; – uważana za pierwszą na świecie świątynię Maryjną, ponieważ zachowuje się w niej kolumnę [hiszp. el pilar – kolumna, filar], na której według tradycji Maryja - żyjąc jeszcze w Jerozolimie - ukazała się w ciele apostołowi Jakubowi (2 stycznia 40 r.); środkiem sanktuarium jest jaspisowa kolumna z XV-wieczną figurką Madonny z Dzieciątkiem.

Madonna del Pilar jest patronką Hiszpanii oraz wszystkich krajów z kręgu kultury i języka hiszpańskiego; Jej święto (12 października) jest świętem narodowym Hiszpanii. W pierwszych latach Kościoła (po Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa) św. Jakub Apostoł rozpoczął misję ewangelizacyjną na Półwyspie Iberyjskim (Caesaraugusta – dziś Saragossa). Jego starania odnosiły jednak marny skutek – miejscowa ludność odrzucała jego naukę. Zniechęcony chciał wracać do Jerozolimy...

W nocy 2 stycznia 40 r. udało się św. Jakubowi zebrać tylko ośmiu uczniów. Spotkali się wszyscy za murami rzymskiej wtedy Saragossy, na prawym brzegu rzeki Ebro – w miejscu, gdzie wyrzucano słomę i śmieci. Zniechęcony kompletnym fiaskiem swojej misji św. Jakub planował natychmiastowy powrót do Palestyny. Właśnie wtedy – jak mówi tradycja – w mroźną, styczniową noc, na niebie pojawiła się dziwna jasność i ukazali się aniołowie, niosący kolumnę (pilar), na której ukazana była

Matka Boża. Aniołowie postawili kolumnę na ziemi, a Maryja tak przemówiła do św. Jakuba:

„Synu, to miejsce jest przeznaczone do oddawania Mi czci. Dzięki tobie na moją pamiątkę ma tu być wzniesiony kościół. Troszcz się o tę kolumnę, na której ja jestem, ponieważ mój Syn, a twój Mistrz, nakazał aniołom, aby przynieśli ją z nieba. Przy tej kolumnie postawisz ołtarz. W tym miej-

scu, przez moją modlitwę i wstawiennictwo, moc Najwyższego dokonywać będzie niezwykłych znaków i cudów, szczególnie dla tych, którzy będą Mnie wzywać w swoich potrzebach. Kolumna ta będzie stać tutaj aż do skończenia świata”.

W miejscu, gdzie stoi kolumna, św. Jakub wybudował małą kaplicę, która nazywa się Santa Capilla [obecnie znajduje się ona w środku potężnego sanktuarium]. Tradycja mówi, że to aniołowie przynieśli tę kolumnę i tam ją postawili. Jest ona z jaspisu, bez dekoracji, jedynie okryta srebrną blachą; ma 177 cm wysokości i 24 cm średnicy. Stoї na niej



38-centymetrowej wysokości figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, wykonana z czarnego drewna, pochodząca z XVI w. Kolumna ta symbolizuje stałość wiary i wskazuje na sanktuarium jako miejsce Bożego Miłosierdzia.

Jakub Apostoł – kilka lat po ww. ukazaniu się Matki Bożej – poniósł śmierć męczeńską w Jerozolimie, jednak jego zwłoki wróciły na hiszpańską ziemię i spoczęły w Santiago de Compostela. Chrześcijańscy rycerze, którzy walczyli o niepodległość Hiszpanii z wojskami muzułmańskimi, często mówili, że św. Jakub wielokrotnie pokazywał się na białym koniu, aby prowadzić ich armię do ataku na islamistów. Dopiero w roku 1170 (po 450 latach nieustannej walki) Hiszpanie zdołali się wyzwolić spod panowania muzułmanów. Od tamtego czasu każdego roku, 12 października, w sanktuarium Pilar uroczyste obchodzone jest święto poświęcenia kościoła. Również 12 października Krzysztof Ko-

lumb po raz pierwszy zobaczył brzegi Ameryki. Niepowtarzalność sanktuarium Pilar polega na tym, że miały tu miejsce nie tyle objawienia Najświętszej Dziewicy Maryi, lecz tajemnicze Jej przyjście „w śmiertelnym ciele” – a więc wtedy, gdy jeszcze żyła na ziemi i mieszkała w Jerozolimie.

Trzeba pamiętać, że jeden z najsłynniejszych cudów w historii ludzkości (tzw. „Cud z Calandy” – cud odzyskania amputowanej nogi przez Miguela Juana Pellicera) wydarzył się w 1640 r. – a więc dokładnie 16 wieków od przyjścia Matki Bożej do Jakuba Apostoła i jego ośmiu uczniów. Co więcej, było to również w nocy i około tej samej godziny.

Szczegóły duchowe z momentu ukazania się Matki Bożej Jakubowi Apostołowi. Cztery dni przed opuszczeniem przez Jakuba Apostoła miasta Efezu, Matka Najświętsza zapytała naszego Pana, Jezusa Chrystusa: „Panie, co polecasz mi czynić? Co pragniesz, abym uczyniła?”. Powtarzając te słowa, widziała Swego Boskiego Syna zstępującego w ludzkiej postaci, wychodzącego Jej na spotkanie. Pokorna Dziewica oddała Mu cześć z głębi Swej przeczystej duszy. Nasz Pan zaś tak odpowiedział na Jej prośbę:

„Moja najukochańsza Matko... Uważnie wysłuchuję wszystkich Twoich pragnień, które jako święte są miłe Memu Sercu. Zawsze będę stawał w obronie Mych Apostołów, Mojego Kościoła. Zawsze będę dla nich Ojcem i Obrońcą, ażeby nie zostali przewzięczeni – aby bramy piekielne ich nie przemoły [Mt 16,18]. Potrzeba dla Mejej chwały, aby Apostołowie w trudzie naśladowali Mnie, umierając na ziemi na wzór Mego cierpienia, jakie poniosłem dla każdego człowieka. Pierwszym, który Mnie naśladuje, jest Mój oddany sługa Jakub – i pragnę, aby cierpiał męczeńsko w Jerozolimie. Pragnę, ukochana Matko, abyś zstąpiła do Saragossy – gdzie Jakub obecnie przebywa – i poleciła mu wrócić do Jerozolimy. Zanim jednak opuści Saragossę, niech wybuduje tam kościół poświęcony Twemu imieniu”.

Matka Boża wyraziła najszczerzą wdzięczność za to, co usłyszała od Swojego Boskiego Syna, a zaraz po tym poprosiła Go, by umożliwił Jej przekazanie ludziom obietnicy szczególnej ochrony Jej Boskiego Syna oraz by zezwolił Jej na udzielanie wszelkich łask każdemu, kto z wiarą w Święte Imię Jej Syna poprosi Ją o wstawiennictwo w określonych intencjach. Nasz Boski Pan obiecał Swojej Świętej Matce, że o cokolwiek poprosi, będzie spełnione – zgodnie z Jej wolą i mocą, jaka zostanie Jej udzielona w miejscu wybudowania Jej Sanktuarium. Na polecenie Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ogromna liczba Aniołów umiejscowiła Matkę Najświętszą

na tronie, utworzonym z olśniewającego obłoku, i poczęła wielbić Maryję, ogłaszając Ją Królową i Panią wszelkiego stworzenia. Najczystsza Matka, niesiona przez Serafinów i innych Aniołów, ciałem i duszą przeniosła się do Saragossy w Hiszpanii. Z chwilą, gdy Aniołowie niosący tron ze swą Królową i Panią pojawili się w zasięgu wzroku świętego Jakuba i jego uczniów, apostoł ten był zanurzony w głębokiej modlitwie. Aniołowie mieli również ze sobą małą kolumnę z marmuru/jaspisu oraz nieduży obraz swej Królowej. Maryja Dziewica ukazała się świętemu Jakubowi siedząc na tronie z chmur.

Apostoł upadł przed Nią na twarz i z najgłębszym szacunkiem oddał cześć Najświętszej Matce swego Stworzyciela i Zbawiciela. Naraz ujrzał w rękach Aniołów obraz i kolumnę. Ukochana Królowa pobłogosławiła go, a następnie powiedziała: „Jakubie, Mój drogi synu, Najwyższy i Wszechmogący Bóg Niebios wybrał ciebie, abyś w Jego Imię poświęcił to miejsce, wznosząc tu kościół, w którym ludzie będą mogli – za Moim Matczynym wstawiennictwem – wychwalać, wielbić, błogosławić i wysławiać Boga. On obiecał zesłać obfite łaski każdemu, kto z wiarą i szczerą pobożnością zwróci się do Niego za Moją Matczyną przyczyną. Niech ta kolumna i umieszczony na niej obraz Mojego oblicza, będzie znakiem upamiętniającym daną przez Boga obietnicę. Pozostaną one w wybudowanym tu przez ciebie kościele aż do końca świata. Natychmiast rozpocznij budowę tegoż kościoła, a gdy ją ukończysz, wracaj czym prędzej do Jerozolimy”.

Na polecenie Królowej, Aniołowie święci usytuowali kolumnę na ziemi, a na niej umieścili poświęcony obraz – do dziś znajduje się ona w tym samym miejscu. Święty Jakub, wraz ze świętymi Aniołami, celebrował otwarcie pierwszego kościoła ofiarowanego Najświętszej Maryi Pannie – Królowej Nieba i ziemi.

Apostoł Jakub w pokorze podziękował Matce Bożej za wszystko i poprosił, aby wzięła pod Swoją specjalną opiekę całe królestwo Hiszpanii, a w szczególności tę nowo wybudowaną Świątynię, poświęconą Jej imieniu. Maryja obiecała spełnić wszystkie te prośby, udzieliła mu Swego błogosławieństwa, a następnie powróciła do Jerozolimy.

Od tamtego czasu Hiszpania stała się gorliwym Królestwem (Wizygotów), a w tej starożytnej Świątyni Maryi Dziewicy – Matki Apostołów i Matki Kościoła – zdążyło wydarzyć się tysiące cudów. I wciąż dzieją się kolejne...

Red.

SZKAPLERZ KU CZCI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP

Szkaplerz ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP, od koloru tkaniny zwany jest niebieskim. Po raz pierwszy pojawił się on w Hiszpanii. Nosiły go siostry z Zakonu Franciszkanek od Niepokalanego Poczęcia NMP, zwane popularnie koncepcjonistkami. Zgodnie z regułą zatwierdzoną przez papieża Juliusza II w 1511 roku, zakładały go pod biały habit. Z czasem tę pobożną praktykę zaczęli przejmować świeccy. Na prośbę koncepcjonistek Stolica Apostolska obdarzyła sakramentalium wieloma przywilejami.

Przesłanie Jezusa i Maryi

Rozpropagowanie znanego dotąd głównie w Hiszpanii szkaplerza to skutek bezpośredniej ingerencji Matki Najświętszej. W uroczystość Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 1617 roku, Bogarodzica z Dzieciątkiem Jezus na rękach ukazała się Służebnicy Bożej Urszuli Benincasie, założycielce Zgromadzenia Oblatek Niepokalanego Poczęcia NMP. Królowa Nieba miała na sobie charakterystyczny strój: białą suknię oraz niebieski płaszcz. Otaczał ją szereg dziewic ubranych w ten sam sposób.

– Przestań płakać, Urszulo, i zamień swe westchnienia na radość serdeczną; słuchaj uważnie, co ci powie Jezus, którego trzymam na Swym łonie – rzekła Maryja.

Z kolei Pan Jezus oznajmił pobożnej siostrze, że założy klasztor, w którym zakonnice żyć będą w odosobnieniu, ubrane w habity wzorowane na stroju Jego Matki. Obiecał, że wspólnotę obdarzy szczególnymi łaskami. Siostra Benincasa poprosiła Zbawiciela, aby obiecane dobra duchowe stały się także udziałem świeckich, którzy zachowując czystość, nosić będą na sobie niebieski szkaplerz oraz czcić tajemnicę Niepokalanego Poczęcia NMP.

Pan Jezus wyraził zgodę, w odpowiedzi ukazując zakonnicę wizję mnóstwa aniołów rozdających ludziom płaty niebieskiego sukna.

Rozwój kultu szkaplerza

Wkrótce po objawieniu Urszula sporządziła pierwsze szkaplerze. O ich pobłogosławienie poprosiła kapłana. Następnie rozdała je wiernym. Z czasem popularność sakramentalium rosła. Jeszcze w tym samym roku przy zgromadzeniu oblatek powstała zapowiadana przez Maryję wspólnota mniszek prowadzących życie kontemplacyjne.

W 1633 roku, zgodnie z sugestią wyrażoną przed śmiercią przez Służebnicę Bożą Urszulę Benincasę, Zgromadzenie Oblatek Niepokalanego Poczęcia NMP

(wraz ze wspólnotą mniszek) zostało uznane przez ojców teatynów za żeńską gałąź ich zakonu. Od tej pory także teatyni zajęli się propagowaniem szkaplerza Niepokalanego Poczęcia NMP, przy czym jako zakon kleryczny mieli ku temu o wiele więcej okazji niż zamknięte w klasztorze zakonnice. Na skutek ich zabiegów kolejne odpusty i przywileje dla noszących szkaplerz nadali papieże: Klemens X (1671) oraz Klemens XI (1710).

W Polsce

Szkaplerz Niepokalanego Poczęcia NMP trafił także do Polski. Przyjął go, a także propagował, gorliwy czciciel Niepokalanej – św. Stanisław Papczyński. Członkowie założonego przez niego Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny mieli wynikający z reguły obowiązek noszenia go pod habitem. Począwszy od XVIII wieku, marianie uzyskiwali od teatynów czasowe upoważnienia do błogosławienia i nakładania niebieskich szkaplerzy. Wreszcie, w 1992 roku otrzymali wieczyste pełnomocnictwo w tym względzie.

Szata Maryi

Szkaplerz Niepokalanego Poczęcia NMP składa się ze złączonych sznurkiem lub tasiemką dwóch płatków niebieskiego materiału. Na jednym znajduje się wizerunek Matki Najświętszej, ubranej tak, jak ukazała się Urszuli Benincasie. Otacza Ją napis: Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy niech nam będzie

zbawieniem i obroną. Drugi płatek zawiera monogram Królowej Aniołów ze słowami modlitwy: Nienaganna Matko i Nienaruszona Dziewico, wstawiaj się za nami do Pana. (Obydwa napisy nie są niezbędne).

Niebieski szkaplerz cieszył się w przeszłości szczególnie licznymi przywilejami. Obecnie odpust zupełny można uzyskać w dniu otrzymania szkaplerza oraz: w święto Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), Ofiarowania Pańskiego (2 lutego), Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia), Narodzenia Pańskiego (25 grudnia), w niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, święto Wniebowstąpienia Pańskiego, w dniu św. Kajetana (założyciel teatynów – 7 sierpnia) oraz w momencie śmierci. Za pobożne noszenie szkaplerza i ucałowanie go można zyskać odpusty cząstkowe.

Bractwami szkaplerznymi opiekują się ojcowie teatyni, a w Polsce marianie. Należy jednak zaznaczyć, że przynależność do nich nie jest niezbędna, by móc nosić szkaplerz i zyskiwać odpusty.

Adam Kowalik

POPIÓŁ – SUROWY I WYMAGAJĄCY ZNAK

Okres Wielkiego Postu rozpoczyna się w Środę Popielcową i trwa do Wielkiego Czwartku, a konkretnie do Mszy Wieczerzy Pańskiej wyłącznie. W Środę Popielcową, która wszędzie jest dniem postu, posypuje się głowy popiołem.

Wielki Post zawiera ogromne bogactwo znaków liturgicznych. Pierwszym z nich jest popiół, którym posypuje się głowy wszystkim wierzącym w Środę Popielcową. Zwyczaj ten wiąże się ze starożytną liturgią pokutną. Okres publicznej pokuty dla chrześcijan, którzy popełnili grzech ciężki, rozpoczynał się na początku Wielkiego Postu. Początkowo liturgia włączenia w stan pokutników celebrowana była w poniedziałek po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu. Od VII wieku przeniesioną ją na środę przed tą niedzielą. Środę tę nazwano „popielcową”, ponieważ w tym dniu posypywano głowy rozpoczynających pokutę popiołem. Od X wieku w krajach nadreńskich zwyczaj posypywania głów popiołem przeniesiono na wszystkich wiernych. Papież Urban II na synodzie w Benewencie w roku 1091 nakazał, aby ten obrzęd stosować w całym Kościele. Formuła błogosławieństwa popiołu oraz opis obrzędu znajdują się w Pontyfikale Rzymskim z XII wieku. Stosowano popiół ze spalonych palm, które były błogosławione w Niedzielę Palmową. Obrzęd posypywania głów popiołem, rozpoczynający okres Wielkiego Postu, pozostał w liturgii do naszych czasów. Również dzisiaj używa się popiołu ze spalonych palm używanych w Niedzielę Palmową.

U ludów pierwotnych posypywanie głowy popiołem, podrzucanie ziemi w górę, albo tarzanie się po ziemi wyrażało żalobę, ból i żal. Popiół lub ziemia z grobu zmarłego miała chronić przed jego duchem. Natomiast u ludów, które nie odczuwały lęku przed zmarłymi istniał zwyczaj wszczepiania sobie lub spożywania popiołu ze spalonych zwłok, aby w ten sposób przejąć najlepsze cechy zmarłego. W obu przypadkach popiół związany był ze śmiercią i przemijaniem oraz wskazywał na kruchość ludzkiego istnienia. Również współczesnemu człowiekowi popiół przypomina, że materialna część ludzkiego istnienia kończy się i przemija. Wszystko co materialne wcześniej czy później ulegnie zniszczeniu i rozpadowi.

Człowiekowi wierzącemu popiół przypomina obraz stworzenia oraz grzechu. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże został przeznaczony do życia. Jednak grzech sprawił, że to co zostało utworzone z prochu i gliny ziemi musi zamienić się w popiół. Ludzka natura zniekształcona i zniszczo-

na przez grzech musi być przemieniona. Posypując głowę popiołem człowiek uświadamia sobie prawdę o swoim grzechu, który prowadzi do śmierci. Podejmując pokutę otwiera się na Boga i życie, które On daje. Poprzez pokutę człowiek odzyskuje życie i nieśmiertelność.

Popiół jako materiał pozostający po spaleniu i oczyszczony przez ogień, staje się symbolem oczyszczenia i zmartwychwstania. Paganie palili zmarłych, aby pomóc ich duszy w oczyszczeniu i uwolnieniu z wszelkiej cielesności, która ją ograniczała i przeszkadzała w osiągnięciu czystości i doskonałości. Mieszkańcy Indii i Meksyku nacierali swoje ciała popiołem, aby w ten sposób uzyskać czystość własnej duszy. W Starym Testamencie w zwyczajach żydowskich popiół stosowano przy oczyszczeniach spowodowanych dotknięciem się zwłok oraz przy ceremoniach weselnych. Popiół, którym posypywano welon panny młodej, miał przypominać świątynię jerozolimską, która czekała na odbudowę. Był to zatem znak nadziei i wskrzeszenia.

Biblijne księgi apokaliptyczne zapowiadają, że kiedyś cały świat będzie oczyszczony przez ogień. To co stare i złe zostanie całkowicie zniszczone i unicestwione, a z popiołu, który pozostanie powstanie nowe niebo i nowa ziemia. Popiół jest znakiem przyszłej odnowy i zmartwychwstania.

Dla człowieka podejmującego pokutę, popiół z jednej strony jest znakiem śmierci i przemijania, ale z drugiej strony, jest także zapowiedzią jego odrodzenia i zmartwychwstania. W średniowiecznej liturgii ambrożyjskiej konający kazali posypywać sobie głowę popiołem lub kładli się na ziemi. Zwyczaj ten do dziś stosują cystersi. Znak ten wyrażał powierzenie swojej cielesnej śmiertelności i grzechu Bożemu Miłosierdziu. W popiele miało nastąpić nowe narodzenie wprowadzające w życie wieczne.

Surowa symbolika popiołu wprowadza dziś każdego chrześcijanina we właściwe przeżywanie Wielkiego Postu. Liturgiczne modlitwy Środy Popielcowej przypominają najpierw o grzechu, przemijaniu i śmierci. Uświadomienie sobie tych rzeczywistości ma prowadzić do podjęcia czynów pokutnych i nawrócenia. Tylko w taki sposób człowiek odzyskuje utracone przez grzech życie Boże i otwiera się na wieczność. Stąd przy posypywaniu głów popiołem słyszymy słowa kapłana: „Pamiętaj, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”, albo „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”.

ks. prof. Dariusz Kwiatkowski

PARAFIA ŚW. STANISŁAWA B.M.

Intencja ewangelizacyjna: Za wspólnoty chrześcijańskie, zwłaszcza te, które są prześladowane, aby odczuwały bliskość Chrystusa i aby ich praca były uznawane.

01 marca – Piątek

07⁰⁰ † Stefania Nagórska (27 greg.)
08⁰⁰ † Klara Głowienko (13 greg.)
17⁰⁰ Dziękczynna z okazji 40 urodzin Karoliny Augustyniak z prośbą o bł. Boże, zdrowie i potrzebne łaski na dalsze lata
18⁰⁰ † Bożena Michalska w 4 r. śm.

02 marca – Sobota

07⁰⁰ † Klara Głowienko (14 greg.)
07⁰⁰ † Stefania Nagórska (28 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ †† Melania, Roman, Mirosława^(k) oraz Cyryla^(k)
18⁰⁰ rez.

03 marca – VIII Niedziela Zwykła

06³⁰ † Janina Daniszewska-Węgrzak – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Stefania Nagórska (29 greg.)
09³⁰ †† Tadeusz Zygzula w 7 r. śm. oraz wszyscy zmarli z rodziny
10³⁰^(kaplica) † Gabriela Gilewicz (1 greg.)
11⁰⁰ † Klara Głowienko (15 greg.)
12⁰⁰^(kaplica) †† Helena i Jan Meller oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

04 marca – Poniedziałek

święto św. Kazimierza, Królewicza
07⁰⁰ † Stefania Nagórska (30 greg.)
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ † Klara Głowienko (16 greg.)
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (2 greg.)

05 marca – Wtorek

07⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk z III Róży M – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Klara Głowienko (17 greg.)
08⁰⁰ †† Mariola i Włodzimierz w 27 r. śmierci
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (3 greg.)

06 marca – Środa Popielcowa

07⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (4 greg.)
08⁰⁰ † Klara Głowienko (18 greg.)
17⁰⁰ † Franciszek Mikołajczak
18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca
19⁰⁰ † Krystyna Drozdowska zelatorka 15 Róży w 7 r. śm. – int. od członkiń 15 Róży pw. św. Judy Tadeusza

07 marca – Czwartek

07⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (5 greg.)
08⁰⁰ † Klara Głowienko (19 greg.)
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla Jana i Anny Wesołowskich

08 marca – Piątek

07⁰⁰ †† Łucja, Antoni, Leokadia, Marcin, mąż Bogusz oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (6 greg.)
18⁰⁰ † Klara Głowienko (20 greg.)
18⁰⁰ †† Bronisław Kardzis w dniu 80 urodzin oraz jego rodzice i brat Wiktor

09 marca – Sobota

07⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk z III Róży M – int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Klara Głowienko (21 greg.)
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (7 greg.)
18⁰⁰ †† Agnieszka, Andrzej, Antonina, Józef oraz Franciszka^(k)

10 marca – I Niedziela Wielkiego

Postu
06³⁰ † Gabriela Gilewicz (8 greg.)
08⁰⁰ †† Kazimierz, Jadwiga oraz Barbara z rodziny Wituch, Bronisława^(k), Agnieszka, Julian i Jadwiga
09³⁰ †† Mąż Ryszard Ostrzyżek, ojciec Teofil, brat Edward, babcia Zofia, dziadek Wacław, matka Stanisława – int. od żony
10³⁰^(kaplica) rez.
11⁰⁰ †† Mieczysław w 49 r. śmierci, Weronika, Stanisław, Janusz, Elżbieta i Mieczysław
12⁰⁰^(kaplica) †† Wanda Brzósiewicz w 28 r. śmierci, Maria, Adam, syn Adam Myśliwiec oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ † Klara Głowienko (22 greg.)

11 marca – Poniedziałek

07⁰⁰ †† Piotr Wontorski w 23 r. śm. oraz Wanda Wontorska
08⁰⁰ † Klara Głowienko (23 greg.)
18⁰⁰ †† Rodzice Wiktoria i Bolesław oraz ich rodzice i rodzeństwo
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (9 greg.)

12 marca – Wtorek

07⁰⁰ † Krystyna Pykało z 28 Róży – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (10 greg.)

08⁰⁰ †† Eleonora i Kazimierz Ortmann
18⁰⁰ † Klara Głowienko (24 greg.)

13 marca – Środa

07⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk z III Róży M – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (11 greg.)
18⁰⁰ † Klara Głowienko (25 greg.)
18⁰⁰ O bł. Boże oraz opiekę Matki Najświętszej dla Genowefy i Stefana Runowskich

14 marca – Czwartek

07⁰⁰ † Janina Bańkowska z 29 Róży – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (12 greg.)
18⁰⁰ † Klara Głowienko (26 greg.)
18⁰⁰ †† Agnieszka, Franciszek i Kazimierz z rodziny Antkowiak

15 marca – Piątek

07⁰⁰ † Ryszard Jakubowski – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Klara Głowienko (27 greg.)
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (13 greg.)
18⁰⁰ †† Alicja Fota w 34 r. śmierci oraz jej dziadkowie z obojga stron

16 marca – Sobota

07⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (14 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Klara Głowienko (28 greg.)
08⁰⁰ †† Krystyna i Józef Pykało oraz ks. Prob. Andrzej Rurarz
18⁰⁰ rez.

17 marca – II Niedziela Wielkiego

Postu
06³⁰ †† Rodzice, krewni, dziadkowie z obojga stron, mąż Andrzej, bratowa Alicja oraz brat Kazimierz
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członkiń i ich rodzin z 21 Róży pw. Serca Jezusowego
09³⁰ O bł. Boże i potrzebne łaski dla Ks. Proboszcza z okazji imienin z prośbą o opiekę Bożą na dalsze lata posługi kapłańskiej – int. od Wspólnoty ŻR
10³⁰^(kaplica) †† Józef z okazji imienin oraz Felicja i Stefan
11⁰⁰ †† Halina w 36 r. śmierci, Inia w 8 r. śmierci oraz Romuald w 2 r. śmierci
12⁰⁰^(kaplica) † Gabriela Gilewicz (15 greg.)
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ † Klara Głowienko (29 greg.)

18 marca – Poniedziałek

07⁰⁰ † Janina Bańkowska z 29 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Klara Głowienko (30 greg.)
18⁰⁰ †† Alojzy w 42 r. śmierci
oraz wszyscy zmarli z rodziny
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (16 greg.)

19 marca – Wtorek

uroczystość św. Józefa,
oblubieńca NMP

07⁰⁰ †† Józef i Eufemia Kownaccy
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (17 greg.)
18⁰⁰ Dziękczynna z okazji imienin
Józefy Cichon z prośbą
o bł. Boże i zdrowie

20 marca – Środa

07⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk z III Róży
M – int. z pogrzebu
07⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M
(1 greg.) – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (18 greg.)
18⁰⁰ †† Józef Kulinkowski
oraz zmarli z rodziny Boroszko
i Sliż
18⁰⁰ †† Weronika Suska w 3 r. śm.
oraz jej mąż Eugeniusz

21 marca – Czwartek

07⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (19 greg.)
07⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M
(2 greg.) – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Joanna Wróblewska
w 19 r. śm., jej mąż Zygmunt
oraz dziadkowie Adam i Stefania
08⁰⁰ †† Lubomira, Władysława^(k),
Bolesław ojciec, Bolesław syn
18⁰⁰ O nawrócenie w wiarę w Boga
i Jego Miłość dla Jerzego,
Marka, Katarzyny, Michała,
Adama, Hanny i Witolda

22 marca – Piątek

07⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
(3 greg.) – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (20 greg.)
08⁰⁰ † Ryszard Jakubowski
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ W intencji Polonii Gdańskiej

23 marca – Sobota

07⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk z III Róży
M – int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (21 greg.)

08⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
(4 greg.) – int. z pogrzebu
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla
członków i ich rodzin z 15 Róży
pw. Św. Judy Tadeusza z okazji
46 Rocznicy powstania Róży

24 marca – III Niedziela

Wielkiego Postu

06³⁰ rez.
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla
członków i ich rodzin z 14 Róży
pw. Św. Cecylii, a zmarłym
wieczną radość nieba
09³⁰ †† Jan Krach w 27 r. śmierci,
rodzice z obojga stron, bracia,
bratowa, bratanek, Aniela,
Stanisław i Aniela Kozłowsky
oraz szwagier Stanisław
10³⁰ ^(kaplica) † Marek Sanner z V Róży
M. (5 greg.) – int. z pogrzebu
11⁰⁰ †† Barbara Łukowicz w 22 r. śm.
oraz wszyscy zmarli z rodziny
12⁰⁰ ^(kaplica) Dziękczynna z okazji
12 urodzin Janka
i 40 urodzin jego taty Pawła
z prośbą o bł. Boże dla nich
i całej rodziny
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (22 greg.)

25 marca – Poniedziałek

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

07⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (23 greg.)
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
(6 greg.) – int. z pogrzebu
18⁰⁰ **ZBIOROWA:**
1) †† Jerzy, Jan, Jadwiga i Jan
z rodziny Kalkowskich,
Helena, Waław, Czesława^(k),
Lidia, Romuald z rodziny
Rytel, Zofia, Waław Dybciak,
Katarzyna Nacmer oraz
za dusze w czyśćcu cierpiące
2) O nawrócenie i wiarę w Boga
oraz Jego miłość dla naszych
córek

26 marca – Wtorek

07⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
(7 greg.) – int. z pogrzebu
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla członków i ich rodzin
z 13 Róży pw. Św. Zyty,
a zmarłym wieczną radość
nieba

18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (24 greg.)
18⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk
z III Róży M. – int. z pogrzebu

27 marca – Środa

07⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (25 greg.)
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
(8 greg.) – int. z pogrzebu
18⁰⁰ W intencji Apostolatu
Maryjnego

28 marca – Czwartek

07⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
(9 greg.) – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (26 greg.)
18⁰⁰ † Zbigniew Poniewierski
w 1 r. śmierci
18⁰⁰ O zdrowie i bł. Boże
dla Alfonsa, Anny i Doroty

29 marca – Piątek

07⁰⁰ † Janina Bańkowska z 29 Róży
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
(10 greg.) – int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (27 greg.)
18⁰⁰ †† Henryk w 35 r. śmierci
oraz Maria i Roman

30 marca – Sobota

07⁰⁰ † Marek Sanner z V Róży M.
(11 greg.) – int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Gabriela Gilewicz (28 greg.)
08⁰⁰ Za zmarłe członkinie
z 23 Róży pw. Św. Elżbiety
18⁰⁰ rez.

31 marca – IV Niedziela

Wielkiego Postu

Niedziela Laetare

06³⁰ † Janina Bańkowska
z 29 Róży – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Andrzej Tkaczyk
z III Róży M. – int. z pogrzebu
09³⁰ † Gabriela Gilewicz (29 greg.)
10³⁰ ^(kaplica) † Marek Sanner
z V Róży M. (12 greg.)
– int. z pogrzebu
11⁰⁰ †† Marianna i Tadeusz
Zajączkowski oraz wszyscy
zmarli z rodziny Hajder, Kryzel
i Zajączkowskich
12⁰⁰ ^(kaplica) † Tadeusz Kobeszko
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ †† Elżbieta i Antoni Drzewiczcy

Otwarcie kwartałów w księdze z intencjami mszalnymi odbywać się będzie:

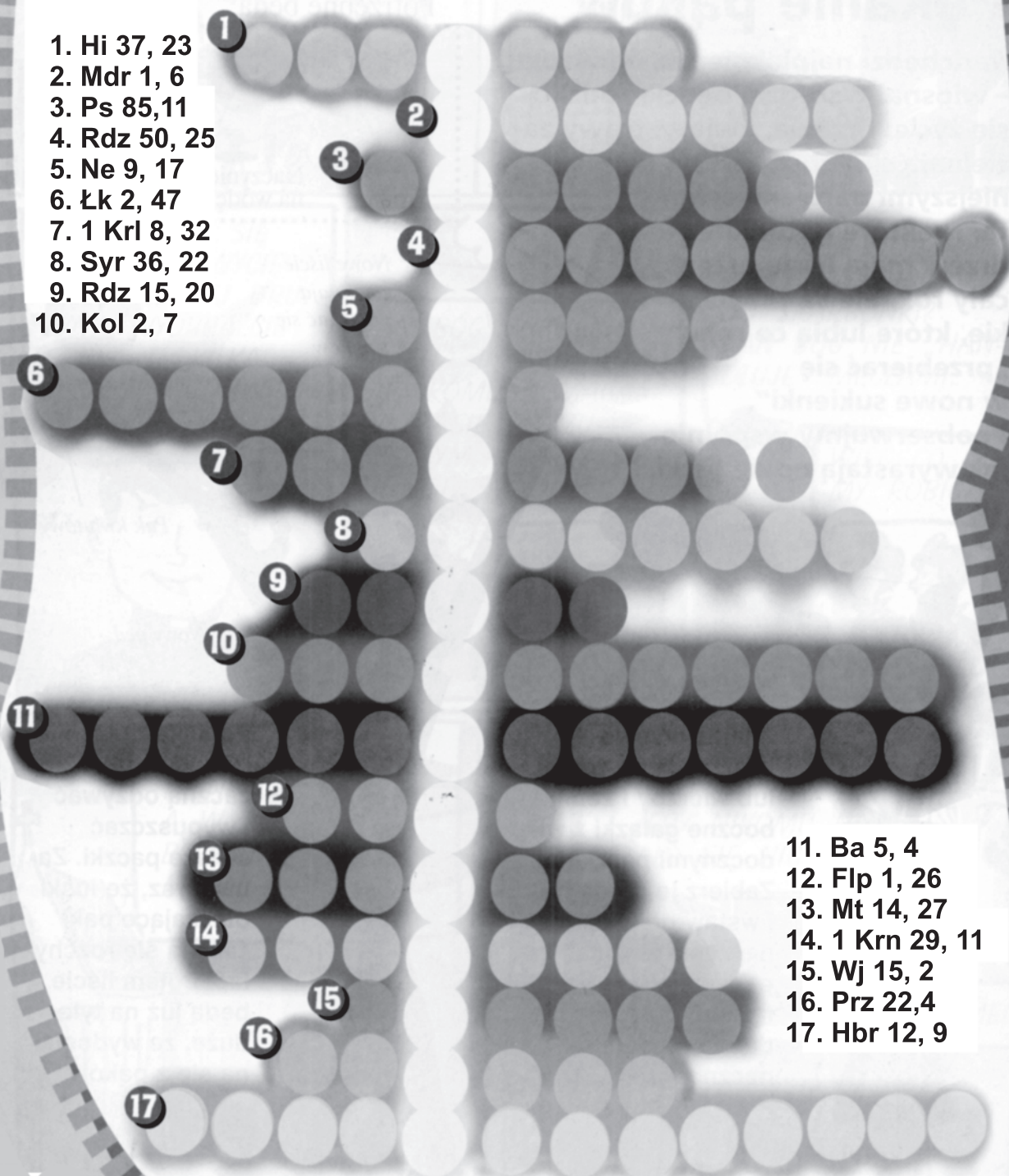
we wrześniu – I kwartał, w grudniu – II kwartał, w marcu – III kwartał, w czerwcu – IV kwartał

KAMYCZEK

Zadanie 1 ZALETY W BIBLII

W podanych fragmentach Pisma Świętego odszukaj nazwy zalet. Wpisz je do diagramu. W wyróżnionych polach powstanie hasło.

1. Hi 37, 23
2. Mdr 1, 6
3. Ps 85, 11
4. Rdz 50, 25
5. Ne 9, 17
6. Łk 2, 47
7. 1 Krl 8, 32
8. Syr 36, 22
9. Rdz 15, 20
10. Kol 2, 7



11. Ba 5, 4
12. Flp 1, 26
13. Mt 14, 27
14. 1 Krn 29, 11
15. Wj 15, 2
16. Prz 22, 4
17. Hbr 12, 9

Zadanie 2 KRZYŻÓWKA

Odgadnięte wyrazy wpiszesz do diagramu. Z liter ponumerowanych w dolnym prawym rogu odczytasz rozwiązanie.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Nauczyciel sprawdza zadanie domowe...

Otwórzcie zeszyty

- Jagoda, kiedy odrabiasz lekcje?
- Po obiedzie.
- To czemu tej pracy domowej nie odrobiłaś?
- Bo jestem na diecie.

1. Przechadzka.
2. Pełno go na plaży.
3. Lodowe, zwisają z dachów.
4. Podarunek.



W szkole pani kazała narysować swoich rodziców. Po chwili podchodzi do małej Karolinki i pyta:

- Dlaczego twój tata ma niebieskie włosy?
- Bo nie mam łysej kredki.

Rozwiązania „Kamyczka”
ze „Skałki” nr 2/2019

Zad. 1. Krzyżówka: Sporty zimowe

Zad. 2. Rebus: Krokodyl

Zad. 3. Rebus: Sen zimowy

Zad. 4. Krzyżówka: Prorokini Anna

Zadanie 3 REBUS

Nagrody będą losowane i wręczone po Mszy Świętej o godz. 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca.

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy przekazywać ks. Dawidowi Szabowskiemu, siostrze Jankancie, lub wrzucić do skrzynki pocztowej znajdującej się przy drzwiach wejściowych plebanii.



KUPON KONKURSOWY NR.03/2019

Miejsce do wklejenia NAKLEJKI KONKURSOWEJ

Imię Nazwisko

Adres

ZADANIE I.....

ZADANIE II.....

ZADANIE III.....

HISTORIA MAŁEGO PTASZKA

Dawno, dawno temu, w pewnym klasztorze w Irlandii, żył świątobliwy zakonnik. Bardzo lubił on przebywać na łonie natury, gdzie podziwiał soczystą zieleń trawy i drzew, piękną barwę i woń kwiatów oraz ziół.

Razu pewnego, gdy tak przechadzał się po klasztornym ogrodzie, w pewnej chwili odczuł głęboką potrzebę ukłęknięcia i pomodlenia się. Chciał podziękować Bogu, naszemu Stwórcy za piękno wszystkich kwiatów, krzewów i ziół, które go zewsząd otaczały. I jak tylko upadł na kolana, usłyszał piękny śpiew małego ptaszka. Nigdy wcześniej nie zdarzyło mu się c o s podobnego.

Gdy tylko zakończył modlitwę, powstał i zaczął wsłuchiwać się w ten słodki świergot, a gdy ptaszek odleciał, on podążył za nim. Szedł i szedł, aż dotarł do niewielkiego gaiku, znajdującego się już poza murami klasztoru. Ptaszek dalej śpiewał i przeskakiwał z jednego drzewa na drugie. A zakonnik wciąż podążał za nim tak długo, aż znacznie oddalił się od opactwa. Im dłużej ptaszek śpiewał, tym bardziej śpiew ten zachwycał świątobliwego mnicha.

W końcu zdał on sobie sprawę, że już jest bardzo daleko, a niebawem zajdzie słońce. Niechętnie opuścił to miłe stworzenie i udał się w drogę powrotną. Tymczasem, gdy słońce już zaszło, niebo zajaśniało wszystkimi kolorami tęczy. Zakonnik pomyślał, że jest to prawie tak piękny widok, jak wzruszający i piękny był śpiew ptaszka, którego słuchał przez całe popołudnie niemal do nocy. Jednak cudowny zachód słońca nie był jedynym widokiem, który go zdumiał. Kiedy przeszedł przez bramę opactwa, wszystko dookoła wydawało mu się inne niż przedtem. W ogrodzie rosły inne rośliny, na dziedzińcu bracia mieli inne twarze, nawet sam budynek klasztorny zmienił się. Chociaż wiedział, że jest we właściwym miejscu, to jednak w żaden sposób nie mógł pojąć, dlaczego to wszystko tak bardzo się zmieniło w ciągu zaledwie jednego popołudnia.

Świątobliwy człowiek przeszedł przez dziedzińiec, pozdrowił pierwszego napotkanego mnicha i zaczął z nim rozmowę.

– Bracie, jak to jest możliwe, że nasze opactwo aż tak się zmieniło od dzisiejszego poranka? W ogrodzie pojawiły się nowe rośliny. Widziałem też nowe twarze pośród zakonników, a nawet kamienie kościoła są jakieś inne. Stojący obok zakonnik spojrzał badawczym wzrokiem na niego i zapytał:

– Dlaczego zadajesz takie pytanie, bracie? Przecież nic się nie zmieniło. Ani kościół, ani ogród się nie zmienił. Nie ma także pośród nas żadnych nowych braci – z wyjątkiem ciebie, który nosisz taki sam habit jak my. Nigdy wcześniej cię tutaj nie widziałem.

I obaj spojrzeli na siebie z zaciekawieniem. Żaden nie mógł pojąć, co się właściwie stało.

Kiedy świątobliwy człowiek spostrzegł, że zakonnik stał nieco zakłopotany, rozpoczął swoją historię. Opowiedział o tym, jak o poranku przechadzał się po klasztornym ogro-

dzie, jak usłyszał małego ptaszka i jak podążył za tym stworzeniem, idąc daleko i słuchając jego śpiewu. A kiedy tak opowiadał, zauważył, że twarz zakonnika już nie była zakłopotana, ale zdumiona. Po chwili powiedział on:

– Istnieje pewna opowieść w naszym opactwie o bracie, który podobnie jak ty opuścił klasztor, po tym jak usłyszał śpiew ptaszka. Człowiek ten nigdy nie wrócił i nikt nie wiedział, co się mu przytrafiło, a zdarzyło się to dwieście lat temu. Zakonnik spojrzał na swego towarzysza i odpowiedział:

– W rzeczy samej, to jest moja historia. Nadszedł czas mojej śmierci. Niech będzie pochwalony Pan Nasz za łaskawość, jaką mi okazał.

I święty człowiek poprosił drugiego zakonnika, aby ten go wypowiadał i dał mu rozgrzeszenie. Kiedy już tego dokonał, zmarł przed północą i został pochowany z wielką czcią w opactwie.

Od tego momentu zakonnicy opowiadają tę historię. Mówią oni, że mały ptaszek był wysłannikiem Boga, aniołem, przez którego Pan zabrał duszę człowieka, który znany był ze świętości i swojej miłości do piękna natury.

Agnieszka Stelmach



O SZEJKU I O ŚMIERCI

Był pewien bardzo mądry Szejk, którego mądrość była znana szeroko na świecie. Najwięksi z największych przychodzili do niego, prosili o rozmowę i przedstawiali mu swoje sprawy. On wysłuchiwał ich ze spuszczonymi oczami, starał się ich dokładnie zrozumieć, potem chwilę milczał i udzielał odpowiedzi. Mówiono na Wschodzie, że takich trafnych odpowiedzi nikt z żyjących nigdy nie potrafił dawać, jakie on dawał. Każdy, kto przychodził do niego z prośbą o pomoc, wedle tego, jak ważna dla niego była ta pomoc i wedle tego, na ile go było stać, przynosił rozmaite dary. Tak więc Szejk żył bardzo dostatnio i szczęśliwie. Cieszył się swoją mądrością. Ludzie cieszyli się, że mają takiego mądrego człowieka pomiędzy sobą. Ale Szejk żył samotnie, zamknięty w swojej wiedzy mądrości. Nie miał ludzi mu bliskich. Nie znalazł nikogo godnego, kogo mógłby nazwać swoim przyjacielem. Chociaż otaczających go ludzi nie traktował z pogardą, to jednak nie więcej jak z dobrotliwym współczuciem. Lata płynęły. Znaczyły się również i na tym, który zdawał się być nieśmiertelny. W miarę upływu lat głowa Szejka i cała broda stały się zupełnie siwe. Ale mądrości nie ubywało. Wprost przeciwnie. Ludzie mówili, że Szejk jest jeszcze mądrzejszy niż dawniej.

Aż dnia jednego, gdy wszystkich wysłuchiwał i wszystkim udzielił rady, gdy słońce już zaszło i zmrok zapadł, nagle odchyliło się płótno jego namiotu i wszedł jeszcze ktoś. Nie zapowiedziany nawet przez sługi. Szejk podniósł oczy. W namiocie stał jakiś człowiek w nieokreślonym wieku, z zasłoniętą twarzą. Przybysz odezwał się:

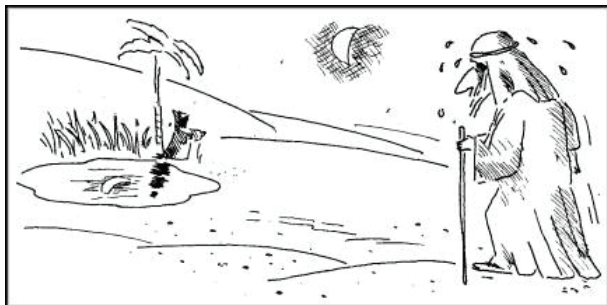
– Jestem anioł śmierci. Wysłał mnie Bóg, żebym ci powiedział, że jutro wieczór przyjdę po ciebie.

Szejk nie odpowiedział. Spuścił głowę. Nie zobaczył jego wyjścia. Tylko usłyszał, jak trzasnęło skrzydło namiotu. Został sam. Siedział. Myślał. A był bardzo mądry i na każdą trudność zawsze umiał znaleźć radę. Nagle wstał, wyszedł przed namiot. Spytał swoje sługi:

– Kto był ten człowiek, który mnie teraz odwiedził?
– Nikt teraz nie wchodził do twego namiotu. Panie.
– Przed, chwilką rozmawiałem z człowiekiem, który powiedział, że jest aniołem śmierci.

– Nikogo nie widzieliśmy, żeby przychodził do ciebie. Nie słyszeliśmy żadnej rozmowy w twoim namiocie.

– Czy chcecie powiedzieć, że zdawało mi się.



– Przemęczony jesteś, Panie, zbyt wielu ludzi przyjmujesz. Nie uwierzył im. Wprost przeciwnie, wypowiedzi sług upewniły go, że u niego był naprawdę anioł śmierci. Poleciał osiodłać najszybszego wielbłąda, jakiego tylko miał w swoim

stadzie. Wsiadł na niego i popędził.

Pędził całą noc. Pierwsze parę godzin jazdy zniósł dobrze, ale potem ogarniało go coraz większe zmęczenie, dokuczało mu serce, z trudem chwycił powietrze, bolały go wszystkie kości. Pocieszał się: – To są skutki, że wciąż siedzę. Za mało jeżdżę na wielbłądzie. Ostatni odcinek drogi był już dla niego jedną męką. Z najwyższym tylko wysiłkiem utrzymywał się na siodle. Chwilami chyba tracił przytomność. Ale i wielbłąd galopował resztką sił. Nad ranem dopadł sobie tylko znanej małej oazy rzuconej w pustyni. Zsunął się z wielbłąda i upadł na ziemię wyczerpany. Po chwili się pozbierał: wstał z ogromnym trudem. Był okropnie zmęczony. Ale był równocześnie szczęśliwy. Myślał sobie z satysfakcją: A teraz, tak jak było powiedziane, rankiem przyjdzie anioł śmierci do mojego namiotu i nie zastanie mnie tam. I uśmiechając się pod wąsem szedł na trzęsących się nogach obok swojego wielbłąda do wodopoju, żeby jego napoić i żeby sam mógł się napić czystej, zimnej wody. Gdy już był całkiem blisko, naraz zobaczył, że ktoś samotny siedzi przy źródle. Nie spodziewał się tutaj nikogo. Wolałby się z nikim nie spotkać. Ale w ostatnim momencie poczuł jakiś przypływ wzruszenia i ochotę, żeby z kimś podzielić się swoimi przeżyciami ostatniej nocy, żeby komuś opowiedzieć o swoim sukcesie. Postąpił następne kilka kroków. Ten ktoś siedzący przy źródle wstał i wtedy Szejk poznał, że to jest anioł śmierci.

Anioł powiedział:

– Gdy mi Bóg rozkazał przyjść po ciebie do tej dalekiej oazy, zdziwiłem się bardzo, myśląc, jak ty, taki stary człowiek, potrafisz przebyć taką daleką drogę w ciągu jednej nocy.

ks. M. Maliński

„INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO”
– MISJA W MOCY BOŻEGO DUCHA!

Temat i tekst do medytacji na marzec AD 2019
Pokój owocem Ducha Świętego, koniecznym
do budowy Cywilizacji Miłości.

Z NAUCZANIA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II:

Kościół, który sercem swym obejmuje wszystkie serca ludzkie, prosi Ducha Świętego, o szczęście, które tylko w Bogu może znaleźć ostateczne urzeczywistnienie: o radość, której „nikt (...) nie zdoła odebrać” (J 16,22), o radość, która jest owocem miłości, a zarazem Boga, który jest Miłością; prosi o „sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym”, na których wedle św. Pawła polega „królestwo Boże” por. (Rz 14,17; Ga 5, 22).

I pokój również jest owocem miłości. Ten pokój wewnętrzny, którego szuka utrudzony człowiek w głębi swej ludzkiej istoty; i ten pokój, którego żąda ludzkość, rodzina ludzka, ludy, narody i kontynenty, w cichej nadziei otrzymania go

w perspektywie przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Ponieważ droga do pokoju prowadzi ostatecznie przez miłość i dąży do stworzenia cywilizacji miłości, Kościół patrzy na Tego, który jest Miłością Ojca i Syna,



i pomimo narastających zagrożeń nie przestaje z ufnością błagać o pokój i służyć pokojo-

wi człowieka na ziemi. Swoją ufność opiera na Tym, który będąc Duchem-Miłością, jest również Duchem pokoju i nie przestaje być obecny w naszym ludzkim świecie: na horyzoncie ludzkich sumień i serc, by „nappełnić okrąg ziemi” miłością i pokojem.

Przed Nim padam na kolana przy końcu tych rozważań, błagając, aby On, jako Duch Ojca i Syna, obdarzył nas wszystkich błogosławieństwem i łaską, które pragnę przekazać w imię Trójcy Przenajświętszej, synom i córkom Kościoła i całej rodzinie ludzkiej.

[Encyklika „*Dominum et Vivificantem*”:
O Duchu Świętym
w życiu Kościoła
i świata, Rzym 18.05. AD 1986
rok]

WOKÓŁ ROKU JUBILEUSZOWEGO BŁOGOSŁAWIONYCH
MĘCZENNIKÓW GDAŃSKICH.
ROCZNICE I MIEJSCA ŚMIERCI MĘCZEŃSKIEJ

Jedenastego stycznia bieżącego roku minęła 79 rocznica męczeńskiej śmierci Błogosławionego Księdza Franciszka Rogaczewskiego (1892-1940). Został on rozstrzelany wraz

z dwoma polskimi kapłanami: ks. Bernardem Wieckim (1884-1940), proboszczem polskiej parafii w Wocławach i ks. Władysławem Szymańskim (1901-1940, duszpasterzem ludności polskiej

w Sopocie oraz z dziewiętnastoma innymi wybitnymi przedstawicielami Polaków Wolnego Miasta Gdańska, wśród których znajdował się m.in. dr Franciszek Kręcki (1883-1940), twórca

w roku 1918 niepodległościowej Organizacji Wyzwolenia Pomorza. Przed wrześniem 1939 r. był Błogosławiony ksiądz Franciszek – od r. 1930 – proboszczem drugiego polskiego kościoła w Gdańsku Siedlcach, pod wezwaniem Chrystusa Króla, a od roku 1934 pełnił funkcję prezesa gdańskiej centrali polskiej Akcji Katolickiej: Centralnego Komitetu Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej.

Po aresztowaniu wczesnym rankiem 1 września 1939 r. znalazł się w areszcie dla Polaków w Victoria Schule, skąd drugiego września został przetransportowany do tworzącego się obozu koncentracyjnego Zivil-Gefangen Lager Stutthof. Dwudziestego drugiego marca bieżącego roku minie też siedemdziesiąta dziewiąta rocznica męczeństwa dwóch kolejnych Błogosławionych Gdańskich: księdza Mariana Góreckiego (1903-1940), prefekta Gimnazjum Macierzy Szkolnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarazem rektora duszpasterza Polaków w Nowym Porcie oraz księdza Bronisława Komorowskiego (1889-1940), twórcy pierwszego kościoła dla Polaków Wolnego Miasta Gdańska pw. Świętego Stanisława BM i niekwestowanego lidera polskiego życia religijnego i społeczno-narodowego w Wolnym Mieście Gdańsku. Tak jak Bł. ks. Franciszek Rogaczewski, również i oni po pobycie w Victoria Schule zostali jednymi z pierwszych więźniów wspomnianego już Civil Gefangen Lager Stutthof. W Niedzielę Palmową 17 marca 1940 roku obydwaj zostali przydzieleni w Niedzielę Palmową do po-

wstałego właśnie „karnego komanda” (Sonder Komando – SK), grupującego głównie wybitnych działaczy Polonii Gdańskiej oraz wysokich urzędników i działaczy z Gdańska i Pomorza, w sumie 67 osób. Ówczesny więzień Stutthofu, ksiądz Wojciech Gajdus (1907-1957), przedwojenny kapelan ruchu narodowego na Pomorzu wspomina tamte chwile: „Od poniedziałku mieliśmy wtedy nowe widowisko: karne ćwiczenia tej grupy skazańców. Gdziekolwiek była, jaka robota nagła, ciężka, przykra i niebezpieczna, tam wołano SK.



Miejsce egzekucji Polaków
w Wielki Piątek 22 marca 1940 roku

Nie wolno im było chodzić krokami. Wszystko odbywało się biegiem, nawet obiad, nie mówiąc już o ćwiczeniach, noszeniu desek itd. Strasznym tym ćwiczeniom towarzyszyło bezsilne współczucie całego obozu. Z zaciekleścią odnosili się strażnicy do dwóch kapłanów. 21 marca w Wielki Czwartek, w dzień upamiętniający ustanowienie Eucharystii, dzięki zabiegom młodego ks. Wincentego Frelichowskiego (1913-1945), harcerza, dzisiaj również Błogosławionego, udało się doprowadzić do liturgii Mszy Św. „Pan i Bóg przyszedł do Stutthofu – wspomina dalej ks. Wojciech Gajdus – w Wielki Czwartek święci Paschę z uczniami swymi [...] Bezszelestnie prawie przyczołgają się uczniowie Pań-

scy do stóp Pana. Wielu po raz ostatni przyjmuje Go na ziemi. To ich wiatyk. Zaopatrzenie na ostatnią drogę. Dwaj z nich ks. Komorowski i ks. Górecki, którzy wsuwają się w milczeniu do baraku i przyklękają na przyjęcie Pana, dziś będą jeszcze z Nim w raju.”

W Wielki Piątek 22 marca 1940 r. rankiem, po porannym apelu, 67-osobową grupę więźniów, w której znajdowali się również Ks. Bronisław Komorowski i ks. Marian Górecki, oddział esesmanów pod dowództwem SS-Obersturmführera Richarda Rediga wyprowadził do

pobliskiego lasu, gdzie odbyła się egzekucja. Oprócz Księża Bronisława Komorowskiego, Mariana Góreckiego w tej grupie rozstrzelanych znajdowało się szereg wybitnych działaczy ówczesnej „Polonii Gdańskiej”, m.in.: Mieczysław Czyżewski, lat 45, syn znanego działacza narodo-

wego Józefa Czyżewskiego, właściciel drukarni; Wilhelm Grimsmann, lat 57, dziennikarz „Gazety Gdańskiej”; Zygmunt Grimsmann, lat 30, asystent pocztowy; Jan Jesikiewicz, lat 24, nauczyciel; Antoni Lendzion, lat 52, poseł do Volkstagu, prezes centrali związkowej Zjednoczenie Zawodowe Polskie; Franciszek Młodzieniewski, lat 46, pracownik Rady Portu i Dróg Wodnych, zmianowy; Feliks Muzyk, lat 42, bankowiec w The British and Polish Trade Bank w Gdańsku; Brunon Nitka, lat 43, restaurator, Bolesław Paszota, lat 56, emerytowany naczelnik urzędu pocztowego w Gdańsku; Władysław Pniewski, lat 47, prof. Gimnazjum w Wolnym Mieście Gdańsku; Konrad Sojecki, lat 50,

asystent kolejowy; Augustyn Wesołowski, lat 58, kupiec, wiceprezes Gminy Polskiej; Henryk Wiczorkiewicz, lat 54, dziennikarz; Anastazy Wika Czarnowski, lat 53, emerytowany dyrektor Poczty Polskiej, przyjaciel Ks. Bronisława Komorowskiego, dobrodziej kościoła św. Stanisława BM we Wrzeszczu; Piotr Stanisław Woyda, lat 63, dr praw, wicewojewoda pomorski w latach 1920–1924); Tadeusz Ziółkowski, lat 54, pracownik Rady Portu i Dróg Wodnych Polskiego, czołowy przedstawiciel polskiego życia naukowego.

Błogosławiony Ksiądz Władysław Miegoń (1892-1942), naczelny Kapelan Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej, po agresji Niemiec na Polskę wziął udział w obronie Wybrzeża. Był świadkiem ostatnich chwil pułkownika Stanisława

Dąbka na Kępie Oksywskiej, któremu udzielił ostatnich sakramentów. Dzięki wstawiennictwu pastora niemieckiego miał szansę wyjść na wolność pozostał jednak z pozostałymi jeńcami, z którymi wypłynął okrętem szpitalnym „Wilhelm Gustloff” do Rzeszy. Ostatecznie znalazł się w Dachau. Tam ofiarne pomagał współwięźniom. Ochotniczo zgłosił się do pomocy na tak zwanych „blokach tyfusowych”. Tam się zaraził i zmarł w strasznej męczarni 15 października 1942 roku. W roku bieżącym minie 77 rocznica jego heroicznej śmierci.

Błogosławiona Siostra Alicja Kotowska (1899-1939), zamartwychwstanka, Dyrektor Gimnazjum Żeńskiego w Wejherowie, odznaczona za swe zasługi w służbie samarytańskiej w latach I wojny światowej i wojny obronnej z bolszewikami w roku

1920 krzyżem Polonia Restituta, pierwsza z pośród całej piątki Gdańskich Błogosławionych oddała swe życie Bogu i Polsce. W pierwszym miesiącach okupacji niemieckiej Siostry Zmartwychwstanki w Wejherowie nie zaznały specjalnej represji, musiały tylko oddać dolną część budynku Gimnazjum na potrzeby wojska. Zmieniło się to jednak pod koniec października. 24 października Siostra Alicja została aresztowana i zamknięta w celi więzienia wejherowskiego. W dwudziestą pierwszą rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę została z grupką dzieci żydowskich, którymi się zaopiekowała, rozstrzelana w lasach piaszniczkich. W roku bieżącym minie 80 rocznica jej śmierci męczennickiej.

Antoni Kakareko

PRZYWOŁANE DLA PAMIĘCI: NIEZNANE ARCHIWALNUM BŁOGOSŁAWIONEGO KSIĘDZA BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO

Rok bieżący jest dziewięćdziesiątym rokiem istnienia naszego Kościoła Świętego Stanisława Biskupa Męczennika. W 1924 r. ówczesny Komisarz Generalny RP w Wolnym Mieście Gdańsku, Henryk Strasburger przekazał oficjalnie – założonemu przez Błogosławionego Księdza Bronisława – Towarzystwu Budowy Kościołów Polskich budynek dawnej ujeżdżalni na potrzeby Kościoła. Dokument przekazania stwierdzał, iż TBKP otrzymuje w dzierżawę powyższy obiekt oraz „trzy pokoje mieszkalne (wraz z piwnicą) dla księdza rektora.”

23 października tego samego roku został zawarty podobny układ między Komisarzem Generalnym RP a Administratorem

Apostolskim, bpem E. O'Rourke. W pierwszym artykule tego układu czytamy: „Pragnąc przyczynić się do utrwalenia i rozwoju opieki duchowej nad katolicką ludnością polską w WMGd., Komisarz Generalny postanawia oddać tzw. ujeżdżalnię w koszarach we Wrzeszczu, będącą własnością Skarbu Państwa osobną umową Towarzystwu Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku, do użytku celem dokonania przebudowy jej na kościół, mający służyć nabożeństwu dla ludności polskiej w Gdańsku i prosi X. Bp. o łaskawe wydanie zarządzeń zmierzających do urzeczywistnienia tego celu. X. Bp z radością przyjmuje to oświadczenie do wiadomości i ustanawia przy tym kościele stanowisko duchowne

(*munus ecclesiasticum*) dla pastoryzacji ludności polskiej oraz postanawia, że kapłan odnośny będzie miał prawa i obowiązki rektora po myśli can. 479 – 486 Kod. Kan.” Niespełna trzy miesiące wcześniej – dnia 28 lipca 1924 r. – takie obowiązki rektora polskiego kościoła Św. Stanisława Biskupa Męczennika, specjalnym dekretem powierzył ks. bp O'Rourke, Ks. Bronisławowi Komorowskiemu.

W tekście dekretu, po akcie nominacji, ks. biskup dopisał: „Mamy zaufanie do Waszej Wielbności, że się poświęci z jak największym oddaniem nowemu wielkiemu zadaniu.” Dziś, po latach możemy obiektywnie stwierdzić, iż to oczekiwanie pierwsze-go Biskupa Gdańskiego zostało

spełnione w 100 procentach, a dla samego nominowanego, Ks. Bronisława Komorowskiego było to dzieło jego życia. Poniżej nieznane do tej pory archiwaliaum

z okresu powstawania kościoła Świętego Stanisława. Jest to po-
kwitowanie kwoty ofiarowanej
na rzecz budowy Kościoła. Ar-
chiwaliaum to odnalazłem wśród

dokumentów Gminy Polskiej
Wolnego Miasta Gdańska prze-
kazanych niedawno Bibliotece
Uniwersytetu Gdańskiego.

Antoni Kakareko

Rekolekcje Wielkopostne 2019 dla dorosłych

23.03-28.03.2019



„W mocy Bożego Ducha”

Sobota – 23 marca 2019 r.

godz. 18.00 – Msza św. i rozpoczęcie rekolekcji

III Niedziela Wielkiego Postu – 24 marca

godz. 6.30, 8.00, 9.30, 12.30, 18.00 –

Msza św. z nauką rekolekcyjną.

godz. 17.00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.

Poniedziałek – 25 marca

godz. 8.00 i 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

godz. 19.00 – Nauka stanowa dla niewiast.

Wtorek – 26 marca

godz. 8.00 i 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

godz. 19.00 – Nauka stanowa dla mężczyzn.

Środa – 27 marca

DZIEŃ SPOWIEDZI ŚWIĘTEJ

od godz. 7.00, 8.00 i od 16.00

godz. 8.00 i 18.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną.

Czwartek – 28 marca

godz. 8.00 i 18.00 – Msza św. i zakończenie rekolekcji,

***godz. 10.00 – MSZA ŚW. Z NAUKĄ DLA OSÓB
STARSZYCH I CHORYCH.***

SPOWIEDŹ: w dni powszednie

o godz. 7.00, 8.00 i 18.00

PIĄTEK – 29 marca 2018 r.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej: po Mszy św. –
o godz. 8.30 i 18.30

Rekolekcjonista: Ks. Mateusz Zawadzki

**Rekolekcje Wielkopostne 2019
dla młodzieży ponadgimnazjalnej**

24.03-27.03.2018



„W mocy Bożego Ducha”

Niedziela – 24 marca 2018 r.

Msza św. młodzieżowa, godz. 10.30 (w kaplicy)

Poniedziałek – 25 marca

godz. 14.00 – nauka rekolekcyjna w kościele

Wtorek – 26 marca

godz. 14.00 – nauka rekolekcyjna w kościele,

od godz. 14.00 – Sakrament Pokuty i Pojednania
– w kościele

Środa – 27 marca

godz. 14.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną
w kościele

Piątek – 29 marca

– Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

– godz. 18.30 w kościele.

Rekolekcjonista: Ks. Mateusz Zawadzki

Rekolekcje Wielkopostne 2019

Szkoły podstawowe

24.03-27.03.2019



„W mocy Bożego Ducha”

Niedziela – 24 marca

godz. 10.30 w kaplicy – Msza św. z nauką
rekolekcyjną dla kl. VII VIII

godz. 11.00 w kościele – Msza św. z nauką rekolek-
cyjną kl. I – VI

godz. 12.00 w kaplicy – Msza św. z nauką rekolek-
cyjną dla najmłodszych: Przedszkole i klasy „0”

Poniedziałek – 25 marca

godz. 12.00 – kl. 0 – III

godz. 11.00 – kl. IV – VI

godz. 9.30 – kl. VII i VIII

Wtorek – 26 marca

godz. 12.00 – kl. 0 – III

godz. 11.00 – kl. IV – VI

godz. 9.30 – kl. VII i VIII

**godz. 16.00 – 18.00 – Sakrament Pokuty
i Pojednania**

Środa – 27 marca

godz. 12.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną
– kl. 0 – III

godz. 11.00 – Msza św. z nauką rekolekcyjną
– kl. IV – VI

godz. 9.30 – Msza św. z nauką rekolekcyjną
– kl. VII i VIII.

Piątek – 29 marca

– Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

– godz. 17.00 w kościele

Rekolekcjonista: Ks. Mateusz Zawadzki

TRIDUUM PASCHALNE AD. 2019

WIELKI CZWARTEK - 18 KWIETNIA

SPOWIEDŹ – rano od 7⁰⁰ do 9⁰⁰

GODZ. 10⁰⁰ – MSZA ŚW. KRZYŻMA – KATEDRA OLIWSKA

GODZ. 18⁰⁰ – MSZA ŚW. WIECZERZY PAŃSKIEJ

ADORACJA przy CIEMNICY

GODZ. 20⁰⁰ – Gorzkie Żale – trzy części

GODZ. 21⁰⁰ – Adoracja Młodych – Diakonia Muzyczna

GODZ. 22⁰⁰ – Adoracja w ciszy

GODZ. 23⁰⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego i Różaniec – Żywy Różaniec

GODZ. 24⁰⁰ – Zakończenie Adoracji – repozycja Najświętszego Sakramentu

WIELKI PIĄTEK – 19 KWIETNIA

SPOWIEDŹ – rano od 7⁰⁰ do 9⁰⁰, po południu od 16⁰⁰ do 17³⁰.

DROGA KRZYŻOWA – 8⁰⁰, 14⁰⁰

ADORACJA przy CIEMNICY i GROBIE PAŃSKIM

GODZ. 07⁰⁰ – Adoracja w ciszy

GODZ. 08⁰⁰ – Droga Krzyżowa

GODZ. 09⁰⁰ – Żywy Różaniec

GODZ. 10⁰⁰ – Adoracja Dzieci Szk. Podst. Schola Emmanuel

GODZ. 11⁰⁰ – Młodzież Gimnazjum (Bierzmowani)

GODZ. 12⁰⁰ – Apostolat Maryjny

GODZ. 13⁰⁰ – Dzieci Roczniczy Komunii św. i Schola Gloria

GODZ. 14⁰⁰ – Droga Krzyżowa

GODZ. 15⁰⁰ – Koronka do Miłosierdzia Bożego – Krąg Biblijny

GODZ. 16⁰⁰ – Szafarze Nadzwyczajni, Semper Fidelis, Stowarzyszenie Bł. Ks. Bronisława

GODZ. 17⁰⁰ – Kręgi Rodzin, Akcja Katolicka,

GODZ. 18⁰⁰ – LITURGIA WIELKIEGO PIĄTKU

GODZ. 20⁰⁰ – Adoracja Młodzieży, Grupa Modlitewna

GODZ. 21⁰⁰ – Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej, PZ Caritas

GODZ. 22⁰⁰ – Adoracja w ciszy

GODZ. 23⁰⁰ – Gorzkie Żale – trzy części

GODZ. 24⁰⁰ – Zakończenie Adoracji – repozycja Najświętszego Sakramentu

GODZ. 18⁰⁰ – CELEBRACJA WIELKIEGO PIĄTKU

WIELKA SOBOTA – 20 KWIETNIA

SPOWIEDŹ – rano od 7⁰⁰ do 9⁰⁰, po południu od 16⁰⁰ do 19⁰⁰.

ŚWIĘCENIE POKARMÓW od godz. 11⁰⁰ do godz. 17⁰⁰. Przypominamy o skarbonkach Caritas, na jałmużnę postną, które przynosimy na poświęcenie pokarmów.

ADORACJA przy GROBIE PAŃSKIM do godz. 07⁰⁰ – 19⁰⁰

GODZ. 07⁰⁰ – ul. Prusa, Kraszewskiego, Fredry, Niemcewicza

GODZ. 08⁰⁰ – ul. Strakowskiego, Lwowska, Zbyszka z Bogdańca, Lilli Wenedy

GODZ. 09⁰⁰ – ul. Krzemienieckiej, Kunickiego, Nad Stawem, Dźwigowa

GODZ. 10⁰⁰ – ul. Wallenroda, Wyspiańskiego, Wajdeloty

GODZ. 11⁰⁰ – ul. Waryńskiego, Danusi, pl. Wybickiego

GODZ. 12⁰⁰ – ul. Kościuszki

GODZ. 13⁰⁰ – ul. Chrobrego

GODZ. 14⁰⁰ – al. Legionów

GODZ. 15⁰⁰ – ul. Pestalozziego, Aldony

GODZ. 16⁰⁰ – ul. Kilińskiego, Gołębia

GODZ. 17⁰⁰ – ul. Lelewela, Grażyny

GODZ. 18⁰⁰ – Adoracja w ciszy

GODZ. 20⁰⁰ – CELEBRACJA WIGILII PASCHALNEJ

NIEDZIELA WIELKANOCNA – 21 KWIETNIA

WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU godz. 5⁰⁰

MSZA ŚW. REZUREKCYJNA – godz. 6⁰⁰ i dalej Msze św. jak w każdą niedzielę.



Sakramentalny związek małżeński zawarli:

1	Arkadiusz Modzelewski
	Mariola Jolanta Topka

*Niech Wam Dobry Bóg błogosławi
w życiu małżeńskim i rodzinnym*



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

1	Nikodem Marcin Maślak
2	Marcelina Bartoszewicz
3	Michał Kwiatkowski



Odeszli do Pana

1	† Teresa Wanda Mul, lat 74,
2	† Irena Zofia Żakowicz, lat 89,
3	† Maria Rozwora, lat 83, członkini z 14 Róży
4	† Grażyna Maria Gerwatowska, lat 64,
5	† Irena Rendzio, lat 87, członkini z 28 Róży
6	† Kazimiera Kruczyńska, lat 85
7	† Wanda Bronisława Went, lat 73
8	† Irena Wiśniewska, lat 94,
9	† Jerzy Mazurek, lat 86
10	† Barbara Mularczyk, lat 83

*Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie*

PIĘKNE MYŚLI

Dobroć i pokora są najmiłsze Bogu i ludziom. Człowiek dojrzewa w pokorze serca. Są dwie rzeczy, które powinny doprowadzić nas na pokorę: ubóstwo naszego istnienia oraz szybko uciekające życie.

(św. Antoni z Padwy)

